Nr. 11. **Kraków, dnia 15 Sierpnia.** **Rok 1872.**

Wychodzi w **Czwartek**, w objętości najmniéj arkusza, przez czas pory kąpielowéj od dnia 1 Czerwca do 15 Września.

Bióro Administracyi w *Krakowie*, ulica Różanna nr. 413.

Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem *Administracyi* lub też Drów *Lutostańskiego* i *Ściborowskiego* w Szczawnicy, albo *Zieleniewskiego* w Krynicy.

Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do **Administracyi** *franco*, najlepiéj za przekazem pocztowym.

ZDROJOWISKA

TYGODNIK KĄPIELOWY

WYDAWANY PRZEZ

DRÓW LUTOSTAŃSKIEGO, ŚCIBOROWSKIEGO I ZIELENIEWSKIEGO.

Przedpłata na pismo „*Zdrojowiska*“ (15 numerów) wynosi:
w Krakowie . . . Złr. **1** ct. **30**
z przesyłką pocztową „ **1** „ **50**
Numer pojedynczy kosztuje „ **12**

Przedpłatę przyjmują w Krakowie· *Administracya* „*Zdrojowiska*“, księgarnia p. *J. Czecha*, *M. Dworski* w Rynku głównym, tudzież *wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.*

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po **6** cnt. oprócz **30** cnt. opłaty stemplowéj.

NASZE WODY LEKARSKIE

i

OJCZYSTE ZDROJOWISKA.

Druskienniki.

(*Dr. Z.*) Między nielicznymi zdrojowiskami Litwy pierwsze miejsce zajmują Druskienniki, miasteczko w guberni Grodzińskiéj leżące 6 mil od Grodna, a 16 od Wilna odległe, posiadające zakład zdrojowo-kąpielny, już w r. 1796 przez Chreptowicza ówczesnego szambelana dworu polskiego, opieką i staraniem około samych źródeł i pomieszczenia dla gości obdarzony, następnie zainteresowaniem się tutejszym zakładem przez gubernatorów Bobiatyńskiego (w r. 1830) i szczególną opieką gubernatora Doppelmaira (w r. 1837) otoczony i odpowiednio urządzony.

Znajduje się tutaj kilkanaście zdrojów słonych, z tych 5 najważniejszych, literami A, B, C, D, E oznaczone. Oprócz powyższych źródeł w zbiorniku pod głoską G, jest zdrój ku pamięci pierwszego tych źródeł analityka prof. Fonberga, jego imieniem nazywany, a nadto jest tu zdrój Strokowskiego, źródło H. najmocniejsze, w r. 1839 odkryte; tudzież źródła obok góry Hryniowéj, głoskami J, K, L, M, N i O oznaczone. Jedyny rozbiór tutejszych źródeł przez Fonberga w r. 1830 dokonany, który je na mocne, średnie i słabe rozgatunkował, jest następujący:

w 3 litrach wody grammów	Zdr. mocne	zdr. średnie	zdr. słabe
Chlorku sodu	16·510	11·576	10·998
„ wapniu	8·076	3·426	3·217
Chlorku magnu	2·160	1·058	1·006
„ potassu	0·008	0·002	—
Siarkanu wapn.	0·245	0·150	0·142
Węglanu wapn	0·379	0·150	0·117
„ żelaz.	0·006	0·003	0·002
Istoty wyciągow.	0·043	0·030	0·015
Węglanu magnu	—	0·176	0·151
	27·635	16.571	15.648
Kwasu węglow.	0·3	0·3	0·4
Tlenu i azotu (?)	0·1	0·1	
Ciepłota	9·5° R.	9·5°	9°
Ciężar gatunkowy	1·0071	1·004408	1·00388.

O ile z powyższego rozbioru wnosić można, źródła Druskiennickie są prostemi solankami, bardzo słabo procentowemi, wszystkie co do swego składu jednakie, różniąc się pomiędzy sobą jedynie stopniem swego nasycenia. Ponieważ jednak rozbiór Fonberga obecnemu stanowisku chemii analitycznéj zadosyć uczynić nie może, a nadto ponieważ nie obejmuje rozbioru najmocniejszych źródeł Druskiennickich (H, J, K, M, itd.) za jego czasów jeszcze nieznanych, przeto nowy rozbiór tutejszych wód słonych, w interesie nauki i samego zdrojowiska bardzo jest pożądanym.

Lekarze z przyrodą i skutkami wód druskiennickich obeznani zalecają je w zołzach, w wypocinach stężałych i uorganizowanych, w przewłocznym gośćcu i w jego następstwach (porażenia), w zastoinach brzusznych, tudzież w przewłocznéj dnie z wypocinami stałymi i zbitemi zespolonéj.

Dobroczynność i miłosierdzie dla ubogich, leczenia zdrojowego w Druskienikach potrzebujących, szeroko tutaj się rozpostarło; skoro trzy tu istnieją zakłady (szpital rządowy, szpital dobroczynności i szpital dla starozakonnych) do pomieszczenia tego rodzaju chorych. Położenie Druskiennik przy granicy dwóch krajów, w obec opieki rządu i współczucia gorliwych o powodzenie tutejszego zakładu możnych obywateli, dobrą wróżyły dla niego przyszłość. Jakoż ogólna liczba gości (w latach 1859—1860) tu przebywających, dochodziła do 1,200, dla których około 28,000 kąpiel rocznie tu wydawano.

Birsztany.

Miasteczko własnością skarbu państwa będące na Litwie, w gubernii Wileńskiéj, w powiecie Trockim położone, od Wilna 14 od Trok 10, a od Kowna 4 mile odległe, na prawym brzegu rzeki Niemna, w tak zwanéj „buchcie“ (tem imieniem nazywają tutejsi półwysep Niemna sformowany przez jego zakręty, począwszy od miasteczka Niemanina do wsi Żyléj ciągnący się, którego to półwyspu jedna daleko rozleglejsza połowa, nazywa się właściwą buchtą, druga zaś połowa mianuje się zwierzyńcem, na którego wybrzeżu właściwie leżą Birsztany). Były one dawniéj ulubionem miejscem pobytu książąt litewskich; był tu nawet książęcy zamek, na czas polowania służący, w którym przemieszkiwał W. Ks. Witold, a w r. 1473 spędzał tu część zimy z rodziną swoją Kazimierz Jagielończyk na łowach myśliwskich. W kolei czasu Birsztany przechodziły to do Starostwa Pińskiego, to do Prus, a następnie stały się skarbowem miasteczkiem. Już w XVIII wieku robiono tutaj poszukiwania soli kuchennéj; następnie w tym celu zwiedzali Birsztany (między r. 1817— 1823) Jundził i Lechnicki.

SZYNION.

Fraszka kąpielowa.

(Dokończenie).

III.

Nocleg.

Byłyście już łaskawe czytelniczki na Czorsztynie? Jest to miejsce, jedno z najpiękniejszych w Polsce. Z dwóch przeciwległych gór patrzą na siebie dwa zamczyska. Węgierska *Niedzica* trzyma się jeszcze dobrze, białe jéj ściany świecą wesoło na tle ciemnego boru który ją otacza. — Naprzeciw z *Czorsztynu* pozostały już tylko odłomy murów, które sterczą jak zęby i żebra, tak, że trudno już rozróżnić co mur, co skała. Tam u boru około Niedzicy błyskają świętojańskie robaczki — tu w pustkach roją się wpośród głazów czarnożółte salamandry. Dołem szumi przeźroczysty Dunajec, w głębi zamykają go strome, białe skały, czubatki, a po nad tym widokiem rozległym, a tym piękniejszym, że ujętym w ramy skaliste — sterczy diadem z jasnego nieba, z milionów gwiazd i księżyca, który właśnie wypłynął koło północy i mieni się w ruchomych falach Dunajca. Cicho i uroczo, jednostajny szum wody, magiczne światło księżycowe usposabia do marzeń albo do snu.

Tego ostatniego zdania był p. Makary. W połowie drogi do ruin stoi jakaś kapliczka, czy domek pusty niewiadomego przeznaczenia. To już chyba dla mnie na kwaterę, rzekł p. Makary gdy tam doszli, róbcie sobie co chcecie, ja się tu rozkładam i śpię. Muszę to objaśnić, że ten domek miał kiedyś ktoś postawić dla osadzenia w nim dwóch drewnianych niedźwiedzi, na pamiątkę, że tu kiedyś były lasy. Ślad tej tradycyi pozostał w dwóch wierszach, które znowu inny ktoś, na pamiątkę tamtego ktosia napisał ołówkiem na ścianie, a które opiewają:

Wielkie dziwowisko natury
Osioł ciągnie niedźwiedzi do góry.

Pan Zachariasz rad nierad dał się namówić p. Ludwikowi i poszedł aż na sam szczyt. Tam nazbierali chrustu, rozpalili ogień, pokładli się pozawijani w plety, patrzyli i gawędzili. Gawędzili to o Tatrach, o jutrzejszej wycieczce, o Kostce Napierskim, który tu na Czorsztynie w XVII w. chciał być socialistą i komunistą, o królowej Jadwidze, którą tędy do Polski wieziono.... potem o p. Melanii, potem o wódce, żałując, że jej z sobą nie wzięli, bo zimno, potem o Klarci — napalali się nawzajem.... ogień wygasł, biały dym rozciągnął się długą rzeką między skały po nad Dunajcem i usnęli.

Co się działo tymczasem w karczmie między paniami niewiadomo — bo się zamknęły, obarykadowały drzwi stołem i kazały za drzwiami spać człowiekowi.

IV.

Katastrofa.

Romentycznych naszych paniczów zbudziło nawoływanie p. Makarego. Wstał on był najwcześniej, zeszedł na dół, pobudził panie — i czekał aż wyjdą. Czekał i czekał dobrą godzinę, a tu o paniach ani słychać. Zniecierpliwiony wreszcie podszedł pod drzwi i zawołał:

„Wstańcie bracia słońce wstało,
„Piękną nam pogodę dało“ — mówi Kochanowski, komu droga temu i czas — górale z łódkami już czekają.

Proszę pana nie pojedziemy, niech pan odprawi górali — odezwała się Klarcia.

Co znowu? dlaczego?

Niech się pan nie pyta, tylko zawołaj pan resztę panów — jedziemy napowrót do Szczawnicy —

Ale cóż to znowu? pani Eufemia, cóż ta bałamutka mówi?

Wreszcie wyszła Klarcia w negliżu, coś mu opowiedziała na ucho, potem składała rączki jakby prosząc o coś.... i pan Makary poszedł po towarzyszy.

Hop, hop — wstawajcie śpiochy, panie czekają — Ogarnęli się prędko, pobiegli do wody obmyć się — przychodzą i zastają panie z panem Makarym siedzące na wozie już zaprzężonym.

— Co to znaczy?
— Wracamy do Szczawnicy.
— Dlaczego?
— Są powody.
— Czy panie zasłabły?
— Nie — ale..... Żadna nie chciała mówić, Klarcia zmuszała się do miny serio, a widocznie śmiać się jej chciało; pani Melania siedziała niema i zaciskała wargi, — p. Makary oglądał się po górach.

— Ale cóż znaczą te miny i to przebranie? Wszystkie bowiem trzy panie nie miały na głowie kapeluszy, ale były poowijane w chust-

Już w r. 1840 dojeżdżali tu chorzy dla leczenia się tutejszemi wodami. Wszakże dopiero w r. 1856 za staraniem Adama Bartoszewicza urządzono tu i otwarto dla publiczności zakład zdrojowo-kąpielowy, zbudowawszy gmach łaziebny o 28 wannach, tudzież 6 domów mieszkalnych i traktyernią, własność zarządu zdrojowego; oprócz kilku budynków mieszkalnych, prywatną własność stanowiących.

Są tutaj 3 zdroje słone, z tych dwa główniejsze, zwane od miejscowych Druskupie (solna rzeka), trzecie o dwie wiorsty od miasteczka oddalone źródło, nie jest używane.

Skład chemiczny wód birsztańskich ma być zupełnie podobny do wód Druskiennickich.

Tutejszy lekarz zdrojowy Dr. Sobolewski używał wód birsztańskich: w zołzach, w gościu, w dnie i w innych cierpieniach z powyższemi zasadniczo połączonych.

Jakkolwiek umiejętniczo dokonanego rozbioru chemicznego wód birsztańskich dotychczas nie posiadamy, a nawet i monografii Birsztan dotąd nie dostaje, przecież zakład tutejszy cieszył się swem powodzeniem, otrzymując corocznie liczny zastęp chorych, nawet z wyższych klas społeczeństwa, poratowania swego zdrowia tu szukających.

PRAWO WYWŁASZCZANIA
W ZASTOSOWANIU DO ZDROJOWISK KRAJOWYCH.

(*Dr. W. S.*) Jedną z ważnych kwestyj, której rozwiązanie bardzo mogłoby się przyczynić do rozwoju i podniesienia zakładów zdrojowych w kraju naszym, jest prawo wywłaszczania za słusznem wynagrodzeniem; tam gdzie idzie o rozwój zakładów, o dogodność dla większéj liczby osób, wystawienie budynku dla publiblicznego użytku, słowem o dobro ogółu. Tak n. p. zachodzi potrzeba przeprowadzenia drogi, chodnika, założenia miejsca wypoczynku, spacerów w pobliżu zdrojów i t. p. na miejscu będącem własnością prywatną, które małą tylko lub żadnéj korzyści właścicielowi nie przynosi, przeprowadzenie zaś w tem, a nie innem miejscu jest koniecznem, właściciel zaś nie chce ustąpić, lub żąda wynagrodzenia tak wysokiego, że to wielokrotnie przechodzi rzeczywistą wartość miejsca, wtedy powinien zarząd być w możności nabycia miejsca za słusznem wynagrodzeniem, (po ocenieniu przez znawców), oraz zużytkowania na cele publiczne.

Zdawałoby się, że ustawa podobna jest niesłuszną, gdyż wkracza w prawa własności prywatnéj, osobistéj, ale dobro jednostek winno ustąpić tam, gdzie idzie o dobro ogółu; wszelkie zarządy kolei żelaznych już oddawna prawo to mają przyznane. Wreszcie prawo to winno być ograniczonem do przypadków wyjątkowych, koniecznych, nieodzownych dla rozwoju zdrojowiska i dogodności ogółu gości zdrojowych, nigdy zaś nie może być stosowanem do celów prywatnych, dogodności lub zysku pojedyńczych osób lub rodzin.

Przykład tego mamy w Szczawnicy. Przy zwiększającej się z roku na rok liczbie gości zdrojowych, zakład się rozwija; corocznie przybywają nowe domy mieszkalne, obecnie zaczęto budować dom do zebrań towarzyskich w zdrojowiskach niemieckich, noszący acz nie bardzo właściwą nazwę *Kurhaus*; przyroda dla Szczawnicy była tak szczodrą, jak mało dla którego zdrojowiska, pod względem widoków okolicy i t. d.; ale są jeszcze liczne niedogodności, z których wcale do najmniejszych nie należy brak dogodnego chodnika dla używających przechadzki, lub udających z zakładu górnego do łazienek na Miodziusiu, zdrojów Wandy i Szymona lub odwrotnie. Obie części zakładu oddalone od siebie przeszło na 1000 kroków, łączy gościniec, będący jedynym środkiem komunikacyjnym, przez który przejeżdżają wszystkie wózki, wozy, bryki i pojazdy przewożące gości do zakładu górnego. Tąż samą drogą muszą wszyscy przechodzić wśród tumanów pyłu, kurzu, po drodze kamienistéj i co chwila wózkom się z drogi usuwać. Droga jest dość wązką, a rozszerzenie jéj prawie niepodobne, z jednéj strony bowiem ograniczona jest górą, z drugiéj zaś płynie bystry acz wązki Szczawny potok, podczas ulewnych deszczów wzbierający i zrywający tamę umyślnie dla drogi zbudowaną i utrzymywaną.

Przed kilku laty już niedogodność ta bardzo dawała się uczuć, zarząd zdrojowiska wezwawszy znawcę, wytknął linią, po której należałoby poprowadzić wygodny chodnik dla pieszych, szeroki trzy łokcie, ocieniony dwoma szeregami drzew, prowadzący z zakładu górnego do zdroju Wandy na Miodziusiu, po stoku góry Bryjarki. Linia ta przechodzi przez drobne posiadłości gruntowe kilkunastu właścicieli cząstkowych; jedni z nich żądali przesadzonego wynagrodzenia nie odpowiedniego wartości kawałeczka gruntu; inni powiedzieli że za żadne pieniądze nie ustąpią. Gdyby prawo o którem mowa istniało, wezwałoby się komisyę ze znawców złożoną, a po ocenieniu, zapłaciwszy za owe kawałki gruntu nawet wyżéj nad wartość, poprowadziłoby się drogę, a w ten sposób zrobiło wielką dogodność dla paru tysięcy osób w porze zdrojowéj do Szczawnicy przybywających, z małym lub żadnym uszczerbkiem pojedyńczych indywiduów.

Ponieważ podobne prawo dotychczas w kraju naszym nie istnieje, kilkaset gości zdrojowych zachęconych przez właściciela i lekarzy miejscowych, podało prośbę skreśloną przez jednego ze zdolnych prawników do sejmu krajowego, jako jedynéj władzy mogącéj stanowić ustawy, prosząc o przyznanie prawa wywłaszczania zdrojowiskom, jako zakładom użytku publicznego.

Stało się to jeszcze w roku 1868. Od owego czasu upłynęło lat cztery, dotąd nie mamy odpowiedzi. Podanie skreślone w miesiącu Sierpniu 1868 podpisane przez właścicieli, lekarzy zdrojowych i kilkuset gości, posłanem zostało do sejmu i w tydzień późniéj przekazanem Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Wydział krajowy zapewne mając wiele spraw ważniejszych do załatwienia, odłożył podanie na bok i nietykanem zostawił blisko przez rok cały, dopiero bowiem w sierpniu 1869 wzięto tę rzecz pod rozwagę i rozesłano zapytanie do zarządów pojedyńczych krajów w skład monarchii austryacko-węgierskiéj wchodzących, czy gdzie podobne ustawy nie istnieją. Od rozesłania do nadejścia odpowiedzi znów rok upłynął. Odpowiedzi zebrane razem w jesieni 1870 nadesłano komisyi balneologicznéj przy towarzystwie naukowem w Krakowie istniejącéj do ocenienia i wydania zdania. Komisya niezwłocznie zajęła się tą sprawą, a po ostatecznem załatwieniu, odpowiedź wraz z aktami odesłała Wydziałowi krajowemu na wiosnę r. 1871. Od tego czasu znów rok upłynął. Obecnie oczekujemy zebrania sejmu, który o ile się spodziewać należy, rzecz tę należycie uza-

---

ki, całe omatulone — a nie każdej z nich było z tem ładnie. Daremne były pytania; siedli panicze jak niepyszni i wóz ruszył.

Przez drogę było całe towarzystwo milczące, rozmowa wciąż się urywała. Przed południem wrócili do Szczawnicy — i zaraz się rozeszli do domu.

Zachariasz i Ludwik postanowili zaraz nazajutrz dowiedzieć się u p. Melanii co to wszystko znaczy.

Do źródła rano nie przyszła — poszli więc do niej pod Jelenia, każdy inną ścieszką i zeszli się w progu. Ale jakież było ich zdziwienie, gdy się dowiedzieli, że p. Melania nad ranem wyjechała do Krynicy.

P. Zachariasz powrocił do źródła dokończyć picia, Ludwik pobiegł do Klarci. Zastał ją wesołą i pustującą, aż ją ciotka strofowała — ale nic się nie dowiedział.

P. Makary udawał, że nic nie wie — gruchnęło po Szczawnicy o tej nieudanej wycieczce, wyjazd p. Melanii dodał oliwy do ognia — gadano i to i owo — ale nikt nic pewnego nie wiedział — katastrofa pozostała tajemnicą.

V.
Odkrycie.

Dwa lata upłynęło od tych wypadków.

I znowu się zdarzyło, że przed karczmę w Czorsztynie zajechało towarzystwo. Ale jakież tu zaszły zmiany: nowa karczma, kilka izb — tylko karczmarka tasama.

Przybyli poczęli się rozgaszczać, a karczmarka podchodzi do jednej z pań i odezwie się:

Z przeproszeniem, zdaje mi się, że ja panienkę już znam i tego pana.

Ależ ja niejestem już panienką. Byłam tu przed dwoma laty, w innem towarzystwie, z którego teraz tylko mąż mój tutaj jest ze mną.

Tak mówiła znajoma nam Klarcia.

No już teraz nowa karczma, to państwo będzie lepiej spać i niebędzie już takiej awantury o p e r u k ę.

Pani Klara w śmiech.

O jaką to perukę? zapytał mąż jej, ów znany nam p. Ludwik.

A o tę co to wtedy tej wysokiej pani zginęła. Ale ona się znalazła, jak burzyli starą karczmę. To proszę pani myszy ją zawlekły do dziury, która była przy podłodze, albo szczury, albo łasice....

Pani Klara naśmiawszy się dowoli, zaczęła dopiero opowiadać cały wypadek.

Otóż gdy się wówczas panie spać kładły — oczywiście porozbierały się, pozdejmowały koki i szyniony i położyły na niskiej ławeczce. Rano gdy je p. Makary obudził — zobaczyły z zdziwieniem, że jednéj paczki koków i szynionów brakuje — i to pani Melanii. Przeszukały całą izbę, przewróciły wszystko siano — niema. P. Melania wpadła w okrutny gniew; wszystkich posądzała, że jej to na złość zrobili, łajała Klarcię, na p. Eufemię się krzywiła, podejrzywała że p. Ludwik oknem tę psotę wyrządził. Koniec końców trzeba było coś radzić. Bez szynionu jechać p. Melania na żaden sposób nie chciała; w C z e r w o n y m k l a s z t o r z e miało czekać na nich inne towarzystwo; toż samo na brzegu w Szczawnicy. Pani Eufemia ofiarowała się pożyczyć jej swój szynion, ale ten był szpakowaty. Największe podejrzenie miała p. Melania na Klarcię, że się mści za to, iż ona jéj Ludwika odbiera.

Po daremnem naszukaniu rzekła wreszcie: Ja nie pojadę — wracam do Szczawnicy — niech państwo jadą bezemnie.

A to i my nie pojedziemy, niezostawimy pani samej, odrzekła pani Eufemia.

O bardzo dziękuję — i na to niemogę przystać, wyglądałabym przy paniach jak czupiradło.

To wie Pani co — rzekła Klarcia — i my niewdziejemy szynionów, ani kapeluszy — tylko wszystkie trzy owiniemy się w chusteczki — i do domu.

Tak się też i stało. Nikt nie wiedział gdzie się szynion podział — a panie zobowiązały się do tajemnicy o całym wypadku. Oczywiście nikt się nie mógł domyśleć, że go sobie myszy zaanektowały do gniazda dla swojej konsolacyi, i dopiero przypadek mógł rzecz tę odkryć.

Ale jakież to skutki były z tej katastrofy. Ludwik po wyjeździe p. Melanii, już stale Klarci asystował, aż się z niej stała p a n i K l a r a. P. Zachariasz opuszczony od zagniewanej p. Melanii a odsadzony od Klarci znowu osiadł na koszu — i zapewne jak zwykle tak i tego roku spotkacie go u wód, jako w i e c z n e g o k o n k u r e n t a.

Co się zaś stało z p. Melanią niewiadomo; P. Ludwik opowiada, że chcąc sobie zabezpieczyć na zawsze zapas szynionów wydała się za fryzjera. Pozostawiam to już p. Klarze dowiedzieć się czy tak jest w istocie.

Alski.

sadnioną, rozstrzygnie na korzyść zakładów zdrojowych i prawo wywłaszczania w ważnych przypadkach, takowym zostanie przyznanem zwłaszcza tam, gdzie idzie o przeprowadzenie drogi.

W podaniu Szczawnickiem, o którem mowa, poruszono jeszcze inną sprawę, mianowicie, aby w zakładach zdrojowych istniała policya budownicza, jak to w miastach już oddawna już w zwyczaju, to jest: aby przed rozpoczęciem budowy, każdy był obowiązanym plan tejże przedłożyć, a dopiero po rozważeniu czy takowy odpowie wszelkim wymaganiom hygieny, bezpieczeństwa i estetyki, oraz czy w miejscu odpowiedniem ma być postawionym, aby budowę rozpocząć. Dziś w zakładach naszych zdrojowych nie należących do miast, każdy buduje jak i gdzie mu się podoba. Nikt nie pyta się o to, czy dom odpowie wymaganiom hygieny, czy stanie na miejscu suchem czy nie będzie wilgotnym, czy frontem stosuje się do linii innych domów w pobliżu stojących, z któremi ma stanowić jednę ulicę, a jednak zdaje się, że w zakładach zdrojowych licznie uczęszczanych i które szybko się rozwijają, byłoby to rzeczą nieodzowną. Spodziewać się należy, że obadwa prawa, wywłaszczania i prawo budownicze przez sejm uchwalonemi zostaną, obyśmy tylko przeczekawszy już lat cztery cierpliwie, długo jeszcze na takowe czekać niepotrzebowali!

LECZENIE DYETETYCZNE W SZCZAWNICY.

(*Ustęp z obszerniejszego dziełka*).

Napisał Dr. Lutostański.

(Dokończenie).

Leczenie kumysowe. Przez długi czas mniemano, iż leczenie kumysowe jedynie w stepach może się odbywać, albo też inaczéj mówiąc, iż skuteczność kumysu zawisłą jest od klimatu stepowego. Nowsze jednak doświadczenia niewątpliwie okazały błędność owego mniemania. Leczenie kumysowe wszędzie się może odbywać, gdzie chorzy znaleźć mogą odpowiednie warunki higieniczne i dyetetyczne. Ztąd też w wielu zdrojowiskach urządzają obecnie leczenie kumysem, a Szczawnica będzie może pierwszą, w ktoréj to leczenie zaprowadzonem zostało. Ku temu celowi Zakład kumysowy krakowski urządził w Szczawnicy kumysarnię, w któréj przyrządza się kumys z mleka krowiego upodobnionego do mleka kobylego według ścisłych przepisów chemicznych.

Kumys zaleca się z dobrym skutkiem w następujących cierpieniach ludzkiego ustroju: *a*) W przewlekłych nieżytach (katarach) oskrzelowych, w postaciach odrętwiałych lub też powikłanych z dną (*arthritis*), gośćcem (*rheumatismus*) i zatrzymaniem czyszczeń miesięcznych. *b*) W suchotach (*phthisis simplex et combinata*) zwłaszcza w początkach cierpienia. *c*) We wszystkich postaciach leniwego trawienia i niestrawności (*dyspepsia*). *d*) W przewlekłych nieżytach żołądka i kiszek, oraz długotrwałéj biegunce. *e*) W rozmaitych przewlekłych odpływach. *f*) W niedokrewności powstałéj w skutek znacznéj utraty krwi, po długotrwałych ropieniach, biegunkach i t. d. *g*) W okresie wyzdrowienia po przebyciu ciężkich chorób, długotrwałych gorączek, po leczeniu rtęciowém (merkuryalnem). *h*) W śledziennictwie (*hypochondria*) i maciennictwie (*hysterya*), rozwijającem się na tle ogólnéj niedokrewności. *i*) W ogólnych zboczeniach odżywiania, jakoto w blednicy (*chlorosis*), gnilcu (*scorbutus*), zołzach odrętwiałych (*scrophulosis*), białaczce (*leucocythaemia*), wodnicy (*hydraemia*). *k*) w bezsilności u mężczyzn powstałéj w skutek osłabienia ustroju.

Dla otrzymania leczniczych skutków należy używać kumysu w większych ilościach i przez dłuższy czas.

Kumys pije się szklankami w pewnych odstępach czasu, co kwandrans lub pół godziny Leczenie kumysowe rozpoczyna się 2—4 szklanek ($^1/_2$—1 butelki) na dzień. Połowa téj daw-

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w SZCZAWNICY.

XI. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH

przybyłych do Szczawnicy od 5go do 10go Sierpnia 1872 roku.

							mieszka
980.	Gryziecki Feliks, doktór praw i profesor uniw. z Lwowa	przyb.	5	Sierpnia	osób	1	pod Kosą.
981.	Reifenkugel Karol, urzędnik ze Lwowa	„	„	„	„	1	u Noworyty.
982.	Kamerska Justyna, żona profes. z famil. ze Lwowa	„	„	„	„	3	u Garana.
983.	Szajdzicki Euzebiusz, nauczyciel gimn. z żoną i synem ze Stanisławowa	„	„	„	„	3	„ „
984.	Moszczyński Wincenty, Dr. medyc. z Król. Pol.	„	„	„	„	1	w Domu kawalers.
985.	Płocki Jan, właścic. ziem. marszałek powiatowy z synowcem i sługą z Nowodworza	„	„	„	„	3	u Garana.
986.	Cybulski Feliks, urzęd. drogi żelaz. z Król. Pol.	„	6	„	„	1	„ „
987.	Neubelt Józef, urzędnik z żoną z Król. Polsk.	„	„	„	„	2	u Noworyty.
988.	Heimerich Konstancya, żona kontr. poczt z Krakowa	„	„	„	„	1	na Poczcie
989.	Holtz Jan, majster ciesielski z Warszawy	„	„	„	„	1	u Staroniewicza.
990.	Brück Paweł, prywatny z Wiednia	„	„	„	„	1	„ Noworyty.
991	Miaskowski Roman, urzędnik z Warszawy	„	„	„	„	1	„ Garana.
992.	Rybaczewska Helena, obywatelka z Tarnopola	„	7	„	„	1	„ Proboszcza.
993.	Kauber Eige, młynarka z córką i sługą z Dukli	„	„	„	„	3	pod Siekierą.
994.	Frist Sali, żona kupca z Tarnowa	„	„	„	„	1	„ Wężem.
995.	Bretter Gitla, żona fryzyera z Rymanowa	„	„	„	„	1	„ Krakowiakiem.
996.	Polechowicz Paulina, żona kucharza z córką z Tarnowa	„	„	„	„	2	„ „
997.	Unterweiser Sara, młynarka z sługą z Miednik	„	„	„	„	2	u Jakóba.
998.	Rosenblum Jakób, weks. z fam. i sługą z Krakowa	„	„	„	„	5	pod Rakiem.
999.	Bełz Mojżesz, szynkarz z Lubaczowa	„	„	„	„	1	„ Słoniem.
1000.	Neumann Kopel, wyrobnik z Wiśnicza	„	„	„	„	1	pod Konikiem.
1001.	Krawczyk Franciszek, służący z Król. Polskiego	„	„	„	„	1	u Noworyty.
1002.	Gottfried Getzel, rzemieślnik z Przemyśla	„	„	„	„	1	pod Słoniem.
1003.	Bogucki Sylwester, urzęknik z Warszawy	„	„	„	„	1	w Pałacu.
1004.	Roguski Bolesław, magister filozofii z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „
1005.	Płocka Ludwika, obywatelka z Emilią Chodacką	„	8	„	„	3	u Dr. Doskowskiego.
1006.	Szydłowski Abraham. kupiec z Piotrkowa	„	„	„	„	1	u Noworyty.
1007.	Dr. Czyrniański, profesor uniwer. Jagielońskiego z synem z Krakowa	„	„	„	„	2	w domu Brat.
1008.	Wiktor Apolinary, obywatel z Tarnowa	„	„	„	„	1	na Miodziusiu.
1009.	Długoszewska Józefa, żona inżyniera z siostrą Bolesławą Struszkiewicz i służącą ze Lwowa	„	„	„	„	3	u Dr Trembeckiego.
1010.	Merkl Kazimierz, słuchacz praw z Jasła	„	„	„	„	1	„ „ „
1011.	Chmielowski Adam, artysta malarz z Bawaryi	„	„	„	„	1	u Storoniewicza.
1012.	Gawrońska Marya, żona urzęd. z synem i sługą z Mielca	„	„	„	„	3	w Zamku.
1013.	Kosiewicz Antoni, Dr. med. z Warszawy	„	9	„	„	1	u Dr. Doskowskiego.
1014.	Kisielewski Seweryn, obywatel ziemski z żoną i lokajem z Słupca	„	„	„	„	3	w Zamku.
1015.	Jezierski Modest, właśc. dóbr ziem. z Żytomierza	„	„	„	„	1	w Gosp. Warsz.
1016.	Ks. Tomaszewski Teodor, proboszcz z Król. Pol.	„	„	„	„	1	„ Staroniewicza.
1017.	Ks. Buliński Melchior, prałat katedry Sandomierskiej z Sandomierza	„	„	„	„	1	„ „
1018.	Chodorowski Michał, obyw. z żoną z Wilna	„	„	„	„	2	u Garana.
1019.	Czesnak Feliks, Dr. praw z Krakowa	„	„	„	„	1	w Leonówce.
1020.	Czesnak Julian, słuchacz medycyny z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
1021.	Grabowski Bronisław, słuchacz med. z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
1022.	Ks. Matuszewski Teofil, wikary z Warszawy	„	10	„	„	1	u Dr. Krydy.
1023.	Toczyłowski Antoni, nauczyciel z krewnym Antoniem Floryanowiczem z Warszawy	„	„	„	„	2	„ Winc. Polaczyka.
1024.	Głębocki Wincenty, prywatny z Warszawy	„	„	„	„	1	„ Garana.
1025.	Lasocki August, syn właśc. ziemsk. z Warszawy	„	„	„	„	1	w Szwajcarce.
1026.	Obrębski Marceli, obywatel z żoną „	„	„	„	„	2	w Gosp. Warsz.
1027.	Smiechowski Józef, obywatel z Wadowic	„	„	„	„	1	u Kordona.
1028.	Misiewicz Józef, kapitan artyleryi wojsk cesar. rossyjskich z Warszawy	„	„	„	„	1	w Gosp. Warsz.
1029.	Komorowski Antoni właśc. dóbr z Barbarą Kodrębską, Wandą Gumińską Emilią Komorowską i 2giem służby z Bojanowa	„	„	„	„	6	w Horwatówce.

Wykazano do 4go Sierpnia 979 rodzin, 1,765 osób
Przybyło od 5go do 10go Sierpnia 50 „ 82 „
Razem 1,029 rodzin 1,847 osób.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w KRYNICY.

X. LISTA GOŚCI

przybyłych do Krynicy od d. 5go do 11go Sierpnia 1872 r.

							mieszka
723.	Buchowiecka Melania, właś. dóbr z Litwy	przyb.	4	Sierp.	osób	1	w Łazienkach.
724.	Skowzgird Franciszek, rad. dworu z żoną z Wrocław.	„	„	„	„	2	pod Warszawą.
725.	Marczewska Seweryna, właśc. dóbr z córką i służącą z Królestwa Polskiego	„	5	„	„	3	„

ki wypija się w porze rannéj tak, aby ostatnia jéj część wypitą została na dwie godziny przed obiadem. Drugą zaś połowę téj dawki rozpoczyna się pić w 2 godziny po obiedzie. W pierwszych dwóch tygodniach stopniowo dochodzi się do 3—5 butelek, dodając choremu codziennie po 2—3 szklanki, jeżeli dobrze znosi kumys. Podczas picia kumysu zalecać należy ruch umiarkowany, ale nie męczący. Chorzy w łóżku najwięcéj mogą wypijać dziennie 4—6 szklanek.

Wybór rodzaju kumysu (jest ich trzy) i ilość tegoż zależy od osobniczych warunków, przebiegu choroby, sposobu działania itd.; z tego powodu tylko lekarz może kierować leczeniem kumysowem. Stosowanie bowiem kumysu do osobniczych własności chorego, wymaga bacznej uwagi i znajomości sposobu leczenia.

Prócz kumysu zaleca się chorym pożywną łatwo strawną dyetę, tak zwaną mięszaną. Pożywienie ma być proste i nie zbyt rozmaite. Rodzaj pożywienia zależy od tego, czy chory usposobiony jest do zaparcia żywota, czy téż do biegunki. Przy użyciu kumysu zabrania się surowo jarzyn wszelkiego rodzaju, jagód, wina, korzeni i przypraw.

Przebywanie na świeżem powietrzu w porze letniéj, a przez zimę w izbach dobrze przewietrzanych, jest niezbędnym warunkiem skuteczności kumysu.

Leczenie kumysowe trwa najmniéj sześć tygodni. Przy tem leczeniu zachowują się w ogóle przepisy dyetetyczne, zalecane przy piciu wód mineralnych. Jeżeli leczenie kumysowe dobre wywarło dla chorego skutki, należy je w ciągu roku kilka razy powtórzyć. Po ukończeniu leczenia, pamiętać należy o ustaleniu w ustroju wzmocnionego odżywienia.

Leczenie owocowe. Okoliczne lasy i polany szczawnickie obfitują w poziomki wybornego gatunku, które mogą być użyte do tak zwanego leczenia owocowego. Leczenie poziomkami może zastąpić leczenie winogronowe. Do tego rodzaju leczenia najlepiéj używać soku wyciśniętego ze świeżych poziomek. Prócz poziomek można używać w Szczawnicy do leczeń owocowych soku wyciśniętego z pomarańcz. Oznaczenie sposobu użycia owoców w celu leczniczym do lekarza należy.

Leczenie żętyczne przedstawia odmianę leczenia wodami mineralnemi. W zakładzie zdrojów leczniczych przyrządzają w Szczawnicy pod dozorem lekarza zdrojowego czystą i dobrą żętycę z mleka owczego, którą za mierną cenę zawsze dostać można. Żętyca zawdzięcza swe działanie głównie solom w niéj zawartym. Nie posiada ona odżywczych własności mleka i działa na ustrój ludzi tak samo jak wody mineralne tylko w znacznie słabszym stopniu. Żętyca używa się w celu przyspieszenia przemiany materyi, poprawienia odżywiania ustroju w przypadkach, gdy chorzy z powodu osłabionego trawienia nie mogą znieść mleka, lub też gdy rodzaj choroby i usposobienie chorego nie pozwala użycia wód lekarskich.

Leczenie żętyczne odbywa się w taki sam sposób, co i leczenie mleczne. Przy osłabionem trawieniu dodaje się do żętycy nieco wody szczawnickiéj, Salzquelle, Franzensbad itd; przy zatwardzeniu żywota zadają się przy leczeniu żętycznem środki rozwalniające, zazwyczaj wody solne gorzkie, n. p. Friedrichshaler Bitterwasser.

KORESPONDENCYE Z ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

Wiesbaden 28 Lipca.

Wszystkie kąpiele nadreńskie przepełnione w tym roku, ale nie przez ten świat elegancki, świat zbytku i mody, który dawniej zapełniał parki, kursalony i rzucał garściami złoto przy stołach gry, ten świat zaginął a raczéj od ostatniej wojny przestał wieść naczelny rej nad brzegami Renu.

Czuć się to daje, poznać tę zmianę można od pierwszego spojrzenia, niema ani tych stro-

							mieszka
726.	Wędrychowska Julia, obyw. z Król. Polskiego	przyb.	5	Sierp.	osób	1	pod Warszawą.
727.	Gerson Antoni, obywatel z Warszawy	„	6	„	„	1	„ Pogonią.
728.	Dziubińska Helena, obywatelka z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „
729.	Bogusławska Zofia, „ „	„	„	„	„	1	„ „
730.	Papke Julia, obywatelka z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „
731.	Nowicka Zofia, obywatelka z Franciszką Zagorską i Augustyną Sakowicz z Litwy	„	„	„	„	3	„ Kosynierem.
732.	Dąbska Marya Zofia, właś. dóbr z famil. z Galicyi	„	„	„	„	5	„ Zamkiem.
733.	Wróblewska Walerya, żona szefa buchalteryi banku Galicyjskiego z bratem Bosowskim z familią i sługą z Krakowa	„	„	„	„	7	„ Ułanem.
734.	Staniszewska Róża, obyw. z Podola Rossyjskiego	„	„	„	„	1	„ Trzema różami.
735.	Zajączkowski Władysław, Dr. profesor ze Lwowa	„	„	„	„	1	„ „ „
736.	Hr. Ciechoński Józef, właś. dóbr z Kijowskiego	„	„	„	„	1	„ Warszawą.
737.	Chodorowicz Józef, adwokat z Kijowa	„	„	„	„	1	„ „
738.	Potrzobowska Ksawera, wdowa po sędziu appelacyjnym z Klementyną Bielecką z Warszawy	„	„	„	„	2	„ „
739.	Ks. Wnorowski Mateusz, proboszcz z Król. Pols.	„	„	„	„	1	„ Strzelcem.
740.	Ks. Karnawalski, proboszcz z Królest. Polskiego	„	„	„	„	1	„ „
741.	Jawornicki Mikołaj, kupiec z Krakowa	„	7	„	„	1	„ Trzema różami.
742.	Kozmiński Leon, adwokat z żoną z Tarnopola	„	„	„	„	2	„ Ułanem.
743.	Gromadziński Władysław, obywatel z Wiednia	„	„	„	„	1	„ Szwajcarem.
744.	Jazwińska Kamila, obywatelka z córką	„	8	„	„	2	„ Lwem.
745.	Alenso Salwator, kupiec z Walencyi w Hiszpanii	„	7	„	„	1	„ Potokiem.
746.	Ciment Feige, handlarka z Kolbuszowy	„	8	„	„	1	u Schaneera.
747.	Salat Gitel, żona kupca z córką z Tarnowa	„	„	„	„	2	pod O.
748.	Meisel Henryka, żona spedytora z Krakowa	„	9	„	„	1	„ „
749.	Grümberg Ester, żona kupca „	„	„	„	„	1	u Migacza.
750.	Adamowicz Jadwiga, obyw. dóbr z Ukrainy	„	10	„	„	1	pod Trzema różami.
751.	Malinali Apolonia, obyw. z Marią Denelutti z Włoch	„	„	„	„	2	„ Rybą.
752.	Serafińska Jadwiga, obywatelka z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Opatrznością.
753.	Wenda Karol, obyw. z Wiencławic w Król. Pol.	„	„	„	„	1	„ „
754.	Ujejski Kordian, akademik ze Lwowa	„	„	„	„	1	„ „
755.	Kieres Karolina, obyw. z synem i córką z Krakowa	„	„	„	„	3	„ Lwem.
756.	Sienicki Władysław, budowniczy z żoną i synem z Zamościa	„	„	„	„	3	„ Orłem.
757.	Sidorowicz Bronisława, naucz. z siostrą z Litwy	„	7	„	„	2	„ Gwiazdą
758.	Dr. Strzelbicki Stanisław, notaryusz z Krakowa	„	8	„	„	1	w Łazienkach.
759.	Schornstein Samuel, kupiec z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Ułanem.
760.	Klein Józef, kupiec z Preszowa	„	„	„	„	1	„ Lwem.
761.	Ks. Targoński Prosper, wikary z Warszawy	„	9	„	„	1	pod Kurkiem.
762.	Bogdarzewska Jadwiga, obywatel. z 3ma córkami z Warszawy	„	„	„	„	4	„ Gwiazdą.
763.	Schuster Franciszek; właśc. dóbr z Warszawy	„	11	„	„	1	pod Trzema różami.
764.	Sakowicz Antoni, akademik z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „ „
765.	Schor Leone obywatelka z Tarnopola	„	„	„	„	1	„ Lwem.
766.	Kukalski Mikołaj, inżynier z Jasła	„	„	„	„	1	„ Trąbką.
767.	Bobrownicki Władysław, ob. z sługą z Staromieścia	„	„	„	„	2	„ Warszawą.
768.	Lezer Rozalia, żona kupca z sługą z Krakowa	„	9	„	„	2	„ Kanarkiem.
769.	Walach Frimet, handlarka z Galicyi	„	„	„	„	1	„ „
770.	Rozice Dobe, „ z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
771.	Rubinstein Laje, „ „	„	„	„	„	1	„ „
772.	Friedland Maria, żona kupca z Warszawy	„	„	„	„	1	„ „
773.	Pozlańska Ryfka, „ „ „	„	„	„	„	1	„ „
774.	Jungiewicz Freide, „ „ „	„	„	„	„	1	„ „
775.	Gesang Chaje, żona kupca z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
776.	Steger Mendel, handlarz z Gdowa	„	„	„	„	1	„ „
777,	Chorowitz Chaje, handlarz z Sędziszowa	„	„	„	„	1	„ „
778.	Flaum K. handlarka z Krakowa	„	„	„	„	1	„ „
779.	Fegel Sura, „ „	„	„	„	„	1	„ „
780.	Hil Abracham, kupiec z Błażowa	„	11	„	„	1	u M. Kamińskiego.
781.	Schechter Ester, kupiec z Galicyi	„	„	„	„	1	„ „
782.	Eliasz Malke, handlarka z Tarnowa	„	„	„	„	1	„ J. Kamińskiego.
783.	Kes Braindel, handlarka z Jodłowa	„	„	„	„	1	„ „
784	Kotigener Jochwed, handlarka z Radomyśla	„	„	„	„	1	„ „
785.	Sisser Paulina żona kupca z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Łososiem.
786.	Lustgarten Sissel, żona kupca z Tarnowa	„	„	„	„	1	„ „
787.	Kleczeński Edward, nadinżynier kolei północnéj z Wiednia	„	„	„	„	1	„ Pogonią.
788.	Jabłońska Julia, obyw. z córką i synem z Strzałkowa	„	„	„	„	3	pod Pagatem

Pozostało z poprzedniéj listy	640	familij	składających	się z	1353	osób
Od 4go do 11go Sierpnia przybyło	67	„	„	„	98	„
Razem	707	„	„	„	1431	„
Z tych odjechało	49	„	„	„	105	„
Pozostaje z dniem dzisiejszym	658	„	„	„	1326	„
Od otwarcia zakładu było tego roku	788	„	„	„	1620	„

Krynica dnia 11go Sierpnia 1872 r.

Dr. Zieleniewski
Lekarz rządowy Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Edward Neuser
Inspektor zdrojowy.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w IWONICZU.

IV. LISTA GOŚCI

przybyłych do Iwonicza od dnia 11go do 31 Lipca 1872 roku

314.	Bartuszyńska Emilia, żona nadleśniczego z Żurawicy z córką	„	„	„	„	2	Dom źródłowy N. 15.
315.	Tafel Abraham, syn handlarza z Sędziszowa z sługą	„	„	„	„	2	na Wsi.

jów gustownych i zbytkownych, nie ma téj werwy, w zabawie, niema téj eleganckiéj swobody, brak życia, wszystko to dziś ciężkie, nudne, wyrachowane i obliczone jak . . . książka handlowa.

Życie, ruch, zbytek i elegancya nadawały kąpielom nadreńskim szczególniéj kolonie francuzkie, które z letnią porą zjeżdżały używać życia, trwonić złoto, bawić się i bawić drugich. Od ostatniéj wojny czy z patryotyzmu, czy z innych powodów, lecz Francuzi widocznie unikają brzegów czarownego Renu, którego już ani jedna kropla nie należy do nich. W każdym razie trzeba im to policzyć za zasługę, choć jest w tym wiele i presyi ultra narodowego stronnictwa, bo są dzienniki w Paryżu, które bacznie śledzą listy podróżnych po zakładach nadreńskich i przedrukowują nazwiska francuzkie, rzucając je pod pręgierz opinii . . . widocznie to skutkuje. Jeżeli kto na tem traci najwięcéj, to same zakłady, bo Francuzów niezastąpią ani sztywni Anglicy, ani krzykliwi Moskale, ani flegmatyczni Niemcy . . . zbiór tych wszystkich narodowości tworzy tę ciżbę, którą mamy obecnie w Wiesbadenie, ale ciżbę, która tylko męczy i nuży. O Polakach nie wspominam, bo w tym roku mniéj ich jak kiedykolwiek. Przyczyny dochodzić niechcę i nie sądzę, aby to *„błyszczenie nieobecnością“* miało głębsze powody jak dno pularesu.

Już to rok przyszły, będzie rokiem stanowczéj próby, dla wszystkich nadreńskich zakładów, z tym rokiem bowiem kończą się wszędzie gry hazardowne. Nie pomogły wszystkie prośby i petycye pp. Blanc, Benaret & comp., muszą opuszczać wesołe brzegi Renu i szukać dla swojego rzemiosła głębin gór szwajcarskich w Saxon les Bains lub odludnej nadmorskiej skały w Monaco. Mieszkańcy Homburga, Wiesbadenu, Ems, Nauheimu, Bad-Badenu itd. są zdesperowani, bo dla nich to korupcyjne rzemiosło było źródłem niewyczerpanych dochodów . . . Jeszcze Wiesbaden, jeszcze Ems, a może i Bad-Baden, wytrzymają ciężką próbę, źródła w tych miejscach i piękność położenia, niezawodnie ściągać będzie zawsze szukających zdrowia dla życia i zabawy dla życia, ale co się stanie z Homburgiem, co się stanie z Nauheimem, co się stanie z temi zaczarowanemi gmachami, z temi salami kapiącemi od złota, w których marnotrawni z całego świata, przyjeżdżali składać swoją doroczną daninę. Kto w roku przyszłym zaludni te błyszczące sale, po których dzisiaj przepchać się trudno między tłumem łakomym wygranej i spalonym od namiętności . . . A rzeczywiście wieczorem szczególniéj, przepchać się po salach tych nie można, na sześciu stołach bądź ruleta, bądź „czarna i czerwona“ przygarnia setki ludzi wszystkich narodowości, wszystkich wieków, wszystkich stanów . . . płci obojga, a wszystko to się ciśnie, popycha, wszystko to krzyczy, wszystko to chciwe wygranéj . . . zaledwie podobne do ludzi . . . patrzy z rozpaczą jak złoto i srebro nielitościwa łopatka krupiera ściąga do bankiera kasy . . . Jakie tam fizionomie spotkać można, jakie tam studyum niewyczerpane dla malarzy, dramaturgów lub powieściopisarzy, tam przy tym zielonym stoliku, przy blasku złota, maski spadają z twarzy ludzi i każden pokazuje się tym czem jest w głębi. Nikt tam nie słucha żadnych konwencyonalnych więzów przyzwoitości, każden zapomina czem być powinien, a pokazuje czem jest, chciwym i łakomym. . . .

Jeżeli kto cieszyć się powinien z zamknięcia tych domów gry nad Renem to bez zaprzeczenia my Polacy, bo stosunkowo pewnie z naszego kraju największe szły daniny do tego ołtarza . . . . Bardzo to naturalne, jesteśmy najnieszczęśliwsi i najubożsi, a więc najskorsi i najpochopniejsi do hazardu! . . . jest to fakt smutny, ale prawdziwy, sprawdzić go możemy na wszystkich drogach naszego życia tak politycznego jak i spółecznego „tout ou rien“ i tysiące z naszych biegło do Homburga, zostawiając tam nietylko złoto, nietylko pieniądze, ale imie i honor! . . .

316.	Nadel Cywie, zarobnica z Żuklina z córką	przyb.	11	Lipca.	osób	2	Dom źródłowy.
317.	Goldberg Jankel syn nauczyciela z Ustrzyk	„	„	„	„	1	„ „
318.	Traurig Feige, przekupka z Ustrzyk	„	„	„	„	1	„ „
319.	Altstadt Salamon, kupiec ze Lwowa	„	„	„	„	1	Dom zielony Nr. 10.
320.	Hruza Adela, córka leśniczego z siostrą	„	12	„	„	2	Dom źródłowy N. 17.
321.	Puzyna Helena, właśc. dóbr z dziećmi i służbą	„	„	„	„	7	Pałac Nr. 3, 4, 5.
322.	Kokowska Józefa, żona c. k. Radcy Sądowego z Rzeszowa z dziećmi	„	„	„	„	3	pod Góralem Nr. 5
323.	Uiberal Hersch, handl. i Glanz Leie z Jarosławia	„	12	„	„	2	na Wsi.
324.	Frei Chaje, żona bankiera z Krakowa	„	„	„	„	1	w Karczmie.
325.	Wilf Jankel, syn kupca z Doliny	„	„	„	„	1	na Wsi.
326.	Papius Jan, syn obyw. z Grzędy	„	„	„	„	1	pod Olchami.
327.	Friedländer Fischel zarobnik z Doliny	„	„	„	„	1	na Wsi.
328.	Horwat Koloman, obyw. z Bardyowa	„	„	„	„	1	dom źródłowy.
329.	Handelsman Teresa, żona bankiera ze Lwowa z wnukiem Leonem Klarfeld	„	„	„	„	2	pod Olchami Nr. 3.
330.	Smarżewski Seweryn, obyw. ze Lwowa z 5 dzieć. i służbą	„	„	„	„	11	pod Skałą Nr. 14-19.
331.	Bunt Jeti, żona handlarza ze sługą ze Lwowa	„	„	„	„	2	Dom różowy Nr. 16.
332.	Dudczyńska Bronisława, córka urzęd. sądowego i Niewiadomski Maciej, syn sekretarza rady powiatowéj z Jarosławia	„	„	„	„	2	pod Skałą Nr. 23.
333.	Podwysocki Józef, oficyal. prywat. z Tarnopola	„	„	„	„	1	Pałac komórka.
334.	Wojtowicz Julia, żona gr. k. proboszcza z Terki z córką i Jaworska Zenobia, córka księdza z sługą	„	„	„	„	1	na Wsi
335.	Mendelbaum Freide, żona bankiera z Kałusza z córką	„	„	„	„	2	„ „
336.	Sokołów Aleksander, naucz. z Krzemieńca Podol.	„	13	„	„	1	„ „
337.	Morawec Baltazar, krawiec ze Lwowa	„	„	„	„	1	w Karczmie.
338.	Tennenbaum Leie, żona zarobnika z Przemyśla z córką	„	14	„	„	2	„ „
339.	Platker Szymon, szkolnik z Kolbuszowy	„	„	„	„	1	na Wsi.
340.	Lindner Józef, kupiec z Żurawna	„	„	„	„	1	dom różowy Nr. 32.
341.	Schroth Mendel, kupiec z Korczyna	„	„	„	„	1	„ „ „
342.	Klobasa Helena, wł. dóbr z synem i kuzyną Stefanią Bobrowską i służbą z Zręcina	„	„	„	„	6	pod Skałą Nr. 7, 13.
343.	Pinczowska Feiga, córka handlarza z Sanoka	„	„	„	„	1	na Wsi.
344.	Margules Natan, syn kupca z Tarnowa	„	„	„	„	1	„ „
345.	Adler Gele, żona krawca z Korczyna z córką	„	15	„	„	2	„ „
346.	Witkiewicz Wanda, córka urzędnika z Brzozowa	„	„	„	„	1	pod Olchami.
347.	Kraiński Władysław, wł. dóbr z Paryża	„	„	„	„	1	Hotel w pok. fortepia.
348.	Perlmuter Beti, córka szynkarza z Komarnika na Węgrzech	„	„	„	„	1	w Karczmie.
349.	Höler Betti, szynkarka z Widzaj, (Węgry) z synem	„	„	„	„	2	na Wsi.
350.	Garten Dawid zarobnik z Rozwadowa	„	„	„	„	1	„ „
351.	Kurzer Bine, żona kupca ze Lwowa z 2 córkami	„	„	„	„	3	„ „
352.	Stachewicz Piotr, właśc. dóbr z synem Ludwikiem z Toustobab	„	16	„	„	2	Bazar.
353.	Zubrzycka Zofia, obywatelka z Zmigrodu	„	„	„	„	1	Pod Skałą
354.	Goldstein Rifka, hand. z synem i sługą z Rzeszowa	„	„	„	„	3	Dom Zielony Nr. 15.
355.	Fridman Rachel, córka rabina z Rymanowa	„	„	„	„	1	pod Orłem. Nr. 5.
356.	Knauler Rachel, zarobnica z córką Elką z Kańczugi	„	„	„	„	2	w Karczmie.
357.	Buszyńska Zofia, żona c. k. starosty z Kosowa	„	„	„	„	1	w Pałacu Nr. 11.
358.	Birnbaum Malke, żona pisarza z sługą z Ulanowa	„	„	„	„	2	Dom różowy Nr. 8.
359.	Matczyńska Aniela, obywatelka z córką i sługą z Podhajczyk	„	„	„	„	3	w domu Gołaszewsk.
360.	Rozenthal Leib, syn kupca ze Lwowa	„	„	„	„	1	Dom różowy Nr. 18.
361.	Gewurz Daniel, kupiec z 2giem dzieci z Dębicy	„	17	„	„	3	Dom Zielony Nr. 9.
362.	Montag Reisel, zarobnica z Turki	„	„	„	„	1	w Karczmie.
363.	Hanz Hersz zarobnik z synem z Turki	„	„	„	„	2	„
364	Majer Leie, handlarka z 2giem dzieci z Mielca	„	„	„	„	3	na Wsi.
365.	Basches Leie, córka kupca z Przeworska	„	„	„	„	1	„ „
366.	Jankiewicz Gerard, urzędnik z Lublina w Kr. P.	„	„	„	„	1	Dom źródłowy Nr. 14
367.	Sternberg Amalia, handlarka z Krakowa	„	„	„	„	1	na Wsi.
368.	Pordes Abraham, zarobnik ze Lwowa	„	„	„	„	1	Dom różowy
369.	Bielew Piotr, profesor z Krzemieńca na Pod. Ros.	„	„	„	„	1	Bazar.
370.	Szuchiewicz Eugeniusz, ksiądz gr. kat. z bratową i córką z Tyszkowiec	„	„	„	„	3	„
371.	Mikucka Aniela, żona inspektora budowy kolei Łupkowskiej z Przemyśla	„	18	„	„	1	Pałac.
372.	Abrabamsohn Anna, córka kupca ze sługą z Lublina w Królestwie Polskiem	„	„	„	„	2	Dom Zielony.
373.	Pawłoszczanka Franciszka, zarobnica z Ziemnicy	„	„	„	„	1	u Ostaszewskiego.
374.	Liptag Filipina, żona konduktora z dziećmi i sługą ze Lwowa	„	„	„	„	5	na Wsi.
375.	Józefa Łuskowska, właśc. dóbr z familią i sługą z Bygdoszy w Poznańskiem	„	„	„	„	7	u Pana Gołaszewsk.
376.	Rabin Szulim i Majer, synowie rabina z Baligrodu	„	„	„	„	2	na Wsi.
377.	Nowogorski Antoni, kościelny z Dubiecka	„	„	„	„	1	„ „
378.	Zanderer Laura, córka lekarza z Jasła	„	„	„	„	1	u Pana Ulenieckiego.
379.	Altstätter Anna, żona dzierż. propin. z Lubianki	„	„	„	„	1	Dom różow. wspólnie.
380.	Kiss Gustaw, kupiec z Kösmarku	„	19	„	„	1	Hotel. Nr. 8.
381.	Raisz Samuel, „ „	„	„	„	„	1	„ „ „
382.	Raisz Bela, c. k. porucznik z Kösmarku	„	„	„	„	1	„ „ „
383.	Feingold Berl, kupiec z synem z Zawichosta	„	„	„	„	2	Dom Zielony Nr. 12.
384.	Chmura Elżbieta, obywatelka z córką z Przemyśla	„	„	„	„	2	Olchy Nr. 2.
385.	Gruszczyńska Augusta, właściciel. dóbr z dziećmi z Nieszan na Węgrzech	„	20	„	„	4	Pałac Nr. 19.

Dzięki więc rządowi Pruskiemu iż tentacyę tę usunął, tyle choć zyskanego nie dla jednéj rodziny.

Trzeba przyznać, że dyrekcye zakładów robią co mogą, aby uprzyjemnić pobyt gościom i chorym. Homburg szczególniéj pierwsze pod tym względem zajmuje miejsce i obecnie posiada trupę włoską, posiada Patti!... W Bad-Badenie jest wyborna trupa z komedyi francuzkiéj, jest Marie Sax, jest Faure ... słowem z wszystkich stolic europejskich pierwsi śpiewacy jak słowiki zbiegli się w cienie nadreńskich drzew i czarują... O Patti z pewnością oczarować może, tak dzwięcznego, czystego, melodyjnego głosu, tyle uczucia, tyle dramatyczności, tyle uroku żadna z dzisiejszych śpiewaczek nieposiada, Patti jest wyjątkiem... tak jak śpiewa Patti w „Cyruliku Sewilskim" w „Marcie" lub w „Lindzie" to z pewnością Rossini, Flotow, lub Bellini, marząc partycye te, lepszego wykonania marzyć nie mogli ...

Na zakończenie małe zdarzenie z ... naturalnie z gry, bo o czem się najwięcéj mówi, co najwięcéj zajmuje w Wiesbadenie jeżeli nie gra ...

Stało nas kilka osób nie daleko rulety, a w tem gronie bankier X, z Wiednia, dość skąpy z żoną mającą jeszcze pretensye do młodości wdzięków i konkiet ... Ktoś z nas opowiadał, iż wygrał na rulecie postawiwszy na numer odpowiadający wiekowi swemu.

„A gdybym spróbowała", zawołała pani X... zwracając się do męża „Daj mi napoleona". „Dobrze", odparł oszczędny bankier, „jak wygrasz, to sumę tę przeznaczysz na te koronki, które tak pragniesz". Pani bankierowa przecisnęła się przez tłum i postawiła 20 franków ... Po chwili ciszy usłyszeliśmy sakramentalny frazes z ust krupiera ... 33, noir, impaire etc. „Chwała Bogu, żona moja wygrała", uradowany zawołał bankier ... „i koronki kupione ... trzydzieści trzy lat! ..."

Pani bankierowa powróciła jednak od stołu smutna i zdekoncertowana.

— A pieniądze? — zapytał mąż ...
— Przegrałam.
— Jak to przegrałaś wszak 33 ...
— Postawiłam na 25 ... na liczbę moich lat. — Bankier przygryzł usta ... a myśmy poczęli złorzeczyć niesprawiedliwéj fortunie.

ROZMAITOŚCI.

KRONIKA ZDROJOWA.

— W Karlsbadzie odbyły się temi dniami zaręczyny córki księcia Schaumburg-Lippe z księciem Reus IX w szczupłem kółku rodzinnem. Wieczór ogród hotelu zum goldenen Schild był oświetlony i grała muzyka Labitzkiego.

— Jenerał Benedek cierpi od kilku lat na chroniczne cierpienie wątroby, lekarze zalecili mu wody karlsbadzkie, a ponieważ jenerał ten unika wszelkiego towarzystwa, przeto dopiero w jesieni zjedzie do Karlsbadu.

— W Marienbadzie do 11 Sierpnia przebywało 8184 osób; w Karlsbadzie do 6 Sierpnia 15272 osób; w Teplitz-Schönau do 7 Sierpnia 10270 osób leczących się, a 17109 przejeżdzających, razem 27379. W Hall w górnej Austryi do 7 Sierpnia 1892 osób; w Wiesbaden do 3 Sierpnia 38123 osób tam przybyłych i przejeżdzających.

— Dr. Pasławski w Samborze, który był dawniéj wojskowym lekarzem, i z powodu słabości ócz został kwieskowany, jeździł temi czasy z Sambora do Lwowa dla kuracyi swych ócz. Lecz gdy mu we Lwowie okuliści powiedzieli, iż niebawem oślepnie, powróciwszy do Sambora otruł się.

							mieszka
386.	Pilatowska Zefiryna, obywatelka z dziećmi i sługą z Boberki	przyb.	20	Lipca	osób	4	Skała Nr. 1.
387.	Haupt Józef, kupiec z Munkacza	„	21	„	„	1	Dom Zielon. wspólnie
388.	Laufer Rachel, sługa z Chrzanowa	„	„	„	„	1	na Wsi.
389.	Hochfeld Filip, ajent ze Lwowa	„	„	„	„	1	pod Góralem Nr. 3 4.
390.	Maler Izrael, syn kupca z Dębicy	„	„	„	„	1	Bazar.
391.	Zgliniecka Władysława i Antonina, córki obywatela z guwernantką z Czuczyc w Król. Pol.	„	„	„	„	3	Hotel Nr. 12.
392.	Tomkiewicz Karol, c. k. sędzia pow. z Rymanowa	„	22	„	„	1	Hotel Nr. 14.
393.	Semler Helena i Hene, córki kupca z sługą z Rzeszowa	„	„	„	„	3	na Wsi.
394.	Zacharska Anna, żona nadleśniczego z córką i sługą z Brzozowa	„	„	„	„	3	Skała Nr. 21.
395	Perlmuter Hersch, zarobnik z Komarnika	„	„	„	„	1	w Karczmie.
396.	Wolschek Edward, urzęd. kolei Kar. Lud. z Lwowa	„	„	„	„	1	Hotel.
397.	Sobolewska Marya, właśc. dóbr z sług. z Tarnowisk	„	„	„	„	3	„ Nr. 15.
398.	Konstantowicz Emil, syn księdza z Sanoka	„	„	„	„	1	na Wsi.
399.	Fronet Boruch, zarobnik z synem z Frysztaka	„	„	„	„	2	„ „
400.	Winter Feige, żona trafikanta z Przemyśla	„	23	„	„	1	Dom różowy.
401.	Remisz Julia, właścicielka dóbr z Leszczawy	„	„	„	„	1	na Wsi.
402.	Hollender Laura, żona kupca z Tarnowa	„	„	„	„	2	Dom róźo. wspólnie.
403.	Rozenberg Roze, żona kupca z synem z Stropka	„	„	„	„	2	Bazar.
404.	Henig Gitel, córka kupca z Ustrzyk	„	„	„	„	1	na Wsi.
405.	Danker Abraham, kupiec z synami z Horodenki	„	„	„	„	3	„ „
406	Kapłoński Aleksander, czeladnik piekar. z Tarnowa	„	24	„	„	1	Piekarnia.
407.	Malczewska Aniela, obywatelka z 2ma córkami i sługą z Sitna w Król. Polskiem	„	„	„	„	4	Pałac Nr. 12 i 13.
408.	Dwernicka Marya, z córkami i sługą z Uścia	„	„	„	„	4	u pani Gołaszewski.
409.	Karp Oziasz, student z Czerniowiec	„	„	„	„	1	Dom różowy Nr. 26.
410.	Kokowski Karol, radca sądu z Rzeszowa	„	25	„	„	1	Góral Nr. 7.
411.	Pfefer Feige, zarobnica z Liska z córką	„	„	„	„	2	Dom różowy Nr. 2.
412.	Orenstein Rikle, zarobnica z Rymanowa z wnukiem	„	„	„	„	2	„ „ „ „
413.	Glazur Marya, obywatelka z Cergowy z siostrą Kozicrowską Heleną	„	„	„	„	2	Pod Skałą Nr 22.
414.	Wilk Mendel, zarobnik z Sanoka	„	26	„	„	1	Dom róźo. wspólnie.
415.	Halam Antonina, żona aptek. z Brzozowa z córką Nowakowska Emilia, z Beska żona dzierżawcy z synem i służbą	„	„	„	„	6	pod Gór. Nr. 5. 6.
416.	Wybranowska Marya, obywatelka z Browic w Lubelskiem z córką i sługą	„	27	„	„	3	pod Skałą „ 3.
417.	Frymed Hene, żona kupca ze Lwowa z 2ma córkami	„	„	„	„	3	Dom różowy Nr. 5.
418.	Brau Roza, córka kupca ze Lwowa	„	28	„	„	1	wspólnie.
419.	Baum Hene, zarobnica z Radymna z córką	„	„	„	„	2	Dom różowy Nr. 8.
420.	Wolanin Feliksa, zarobnica z Starej wsi	„	„	„	„	1	na Wsi.
421.	Meth Małka, zarobnica z Tarnowa z córką	„	„	„	„	2	Dom różowy Nr 2.
422.	Körber Jakób, kupiec z Baranowa	„	29	„	„	1	w Karczmie.
423.	Chojecka Marya, właścic. dóbr z Janowa i Chojecka Felicya z Satków na Ukrainie z sługą	„	„	„	„	3	Dom źródł. Nr. 9 10
424.	Ebner Alter, kupiec z Sadogóry	„	„	„	„	1	w Sklepie.
425.	Armhaus Wiktor, syn lekarza z Brzozowa	„	„	„	„	1	pod Skałą Nr. 21.
426.	Polanowska Eufemia, obywatelka z Leszczyna na Wołyniu z 3ma córkami	„	„	„	„	4	pod Pogonią
427.	Zamościk Matylda, żona kupca z Krakowa z córką	„	„	„	„	2	pod Orłem Nr 1.
428.	Kitaj Rojze, córka kupca z Tarnowa	„	30	„	„	1	Dom róźo. wspólnie.
429.	Reich Alter, syn zarobnika z Bardyowa	„	„	„	„	1	„ „ „
430.	Lisicki Hygin, oficyał kolei Kar. Lud. z Rzeszowa	„	„	„	„	1	pod Skałą Nr. 5.
431.	Festinger Dawid, zięć kupca z Sącza	„	„	„	„	1	„ Orłem.
432.	Bleiweis Etel, żona zarobnika z Mielca z synem	„	„	„	„	2	w Karczmie.
433.	Frisch Józef subjekt ze Lwowa	„	„	„	„	1	Dom różowy Nr 25.
434.	Kaplener Eliasz, syn dzierżawcy z Birówki z sługą	„	„	„	„	2	na Wsi.
435.	Feuer Nathan, syn szkolnika z Bardyowa	„	31	„	„	1	„ „
436.	Czaykowski Włodzimierz, syn księdza gr. katolic. z Baligrodu	„	„	„	„	1	„ „
437.	Rauschwald Markus, zarobnik z Tarnowa	„	„	„	„	1	„ „
438.	Kończewski Łukasz, rachmistrz z Bolkowa w K. P.	„	„	„	„	1	w Pałacu
439.	Kleiner Schlange, matka handlarza z Sokołowa z wnuką	„	„	„	„	2	Dom różowy 21.
440.	Margules Isaak, syn szynkarza z Rymanowa	„	„	„	„	1	w Karczmie.
441.	Verstdädig Chaje, żona kupca z Rzeszowa z córką	„	„	„	„	2	Dom zielon. Nr. 5 6.
442.	Zarewicz Julia, właścic. dóbr z Niskołyzy z córką	„	„	„	„	2	pod Górałem.

Wykazano do dnia 11 Lipca 313 rodzin, 690 osób.
Przybyło od dnia 11 do 31 Lipca 129 „ 244 „

Razem 442 rodzin, 934 osób.

Dr. Rośniacki
Lekarz zdrojowy.

Teofil Ulieniecki
Gospodarz zdrojowy.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELNY w RABCE.

III. LISTA GOŚCI
przybyłych od dnia 15go Lipca do 5go Sierpnia 1872 roku.

107.	Matejkowa Teodora z synem i sługą, żona artysty z Krakowa	przy.	17	Lip.	osób	3
198.	Podwin Jan, akademik z Krakowa	„	18	„	„	1
109.	Giebułtowska Kamila, siostra kupca z Zakluczyna	„	„	„	„	1
110.	Aleksandra Onyszkiewiczowa z siostrzenicą Henryką hr. Zabielską, obywatelka z Kruheli	„	„	„	„	2
111.	Marya Gawrońska z synem i sługą, żona urzędnika z Mielca	„	„	„	„	3

112.	Marya Wojnarowska z 2ma córkami, żona profesora z Krakowa	przyb. 20 Lip.	osób 3
113.	Marya Szeligiewicz z 5giem dzieci i sługą, żona krawca z Tarnowa	„ „ „	„ 7
114.	Kuffler Resi z 2giem dzieci, żona krawca z Kubina	„ 21 „	„ 3
115.	Joanna Serafińska z córką Heleną i sługą, żona notaryusza z Bochni	„ „ „	„ 3
116.	Aleksandrowicz Jan z guwernerem Dziembowskim, uczeń gimn. z Krakowa	„ 22 „	„ 2
117.	Anastazya Dąmbska z córką i sługą, obywatelka z Krakowa	„ „ „	„ 3
118.	Apfelbaum Fany z córką i sługą, żona przedsiębiorcy z Brzeska	„ „ „	„ 3
119.	Stanisław Strzelecki, słuchacz praw z Krakowa	„ 23 „	„ 1
120.	Florentyna Bożewska z synem Feliksem i sługą, żona dyr. banku z Krakowa	„ 24 „	„ 3
121.	Krzyżanowski Kazimierz, akademik z Krakowa	„ „ „	„ 1
122.	Bauminger Józef, spekulant z Krakowa	„ „ „	„ 1
123.	Brand Schifra, żona belfera z Dąbrowy	„ „ „	„ 1
124.	Springer Malke, żona złotnika z Krakowa	„ „ „	„ 1
125.	Lubliner Wiktor, syn buchaltera z Krakowa	„ „ „	„ 1
126.	Goldblum Liebe, kupcowa z Działoszyc	„ „ „	„ 1
127.	Ferber Ester, kupcowa z Krakowa	„ „ „	„ 1
128.	Dulęba Karolina z córką, obywatelka ze Lwowa	„ 25 „	„ 2
129.	Pieniążkowie Józef, Karol i Przemysław, akademicy z Krakowa	„ „ „	„ 3
130.	Jan Kubala, gorzelnik z Tworkowy	„ „ „	„ 1
131.	Teplanzky Maurycy, uczeń gimnazyalny z Tepla	„ „ „	„ 1
132.	Ząbkowska Teodora z sługą, żona urzędnika kolejowego z Krakowa	„ 26 „	„ 2
133.	Albin Płotnicki z żoną i córką, obywatel z Ukrainy	„ „ „	„ 3
134.	Władysław Krajewski z żoną, córką i sługą, Dr. medycyny z Wiednia	„ „ „	„ 4
135.	Marya Żywicka z 2ma córkami i panną Florentyną Dobrzyńską przyjaciołką, obywatelka z Biskupic	„ 28 „	„ 4
136.	Sara Münz, z dzieckiem i sługą, żona rabina z Oświęcima	„ 29 „	„ 3
137.	Bąkowski Jan z żoną, officiał urzędu podatkowego z Biały	„ „ „	„ 2
138.	Olimpia Machalska z 2ma córkami, 2ma synami i sługą, żona adwokata z Krakowa	„ „ „	„ 6
139.	Rudnicki Michał z żoną, 5giem dzieci, boną i sługą, obywatel z Ukrainy	„ „ „	„ 9
140.	Ritter Paulina z 3ma córkami i sługą, obywatelka z Krakowa	„ 30 „	„ 5
141.	August Korosteński, urzędnik Towarzystwa ogniowego ze Lwowa	„ „ „	„ 1
142.	Aleksander Kirszniowski z córką i synem, obywatel z Warszawy	„ 1 Sier.	„ 3
143.	Agneszka Kasprzak z synem i córką, wdowa po urzędniku z Kent	„ „ „	„ 3
144.	Stefan Kołpaczkiewicz, nauczyciel z Żolyni	„ 2 „	„ 1
145.	Elżbieta Krzesz z 2ma synami, córką i sługą, żona urzęd. magistr. z Krakowa	„ „ „	„ 5
146.	Rudolf Lubich z żoną 2giem dzieci i sługą, urzędnik sądowy z Krakowa	„ 3 „	„ 5
147.	Franciszek Oskierko, technik z Litwy	„ „ „	„ 1
148.	Sali Goldmann, córka propinatora z Nowego Targu	„ „ „	„ 1
149.	Itel Kleinberg z córką, żona handlarza z Krakowa	„ 4 „	„ 3
150.	Pitzele Izrael z sługą, faktor z Krakowa	„ 5 „	„ 2

Wykazano do 16 Lipca 106 rodzin, 290 osób.
Przybyło od 16go Lipca do 5go Sierpnia 44 „ 112 „
Razem 150 rodzin, 402 osób.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Józef Kostka.

OGŁOSZENIA.

Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca drukarni: Józef Kostka.